

***Sygn. akt I ACa 1174/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SA Marzanna Góral

***Sędzia SA Jacek Sadowski***

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt XXIV C 1197/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od M. S. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

***Sygn. akt I A Ca 1174/13***

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 15 listopada 2012 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, M. S. wniósł o:

1) zobowiązanie pozwanego do zaniechania działania naruszającego jego dobra osobiste oraz do usunięcia skutków już powstałego naruszenia poprzez przeniesienie powoda do jednostki penitencjarnej bądź celi, w której jego dobra osobiste nie będą naruszane;

2) zobowiązania pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane już naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego, w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) tekstu: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana M. S. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu M. S. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

4) zasądzenie od pozwanego na cel społeczny, to jest na rzecz Fundacji (...), kwoty 5.000 zł;

5) zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako podstawy prawne powództwa powód wskazał art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji, a swoje roszczenie wiązał z pobytami w wielu jednostkach penitencjarnych, w których cele nie spełniały normy 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę, miały niedostatecznie wydzielone kąciki sanitarne. Wskazał też na brak odpowiedniej wentylacji, nieszczelność okna, niedostateczne ogrzewanie, niewłaściwe wyposażenie cel, nieodpowiednią opiekę medyczną, brak dostępu do zajęć sportowych i kulturalno – oświatowych, do kursów, nauki czy pracy.

Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczeń powoda związanych z jego pobytami w placówkach penitencjarnych przed 26 października 2009 r.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, opierając swe orzeczenie o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód był pozbawiony wolności: od 5 grudnia 1994 r. do 19 czerwca 2006 r. (pierwszy pobyt związany z odbywaniem kary 15 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k.), od 16 lipca 2009 r. do 1 lipca 2011 r. (drugi pobyt związany z tymczasowym aresztowaniem; wówczas miał kategorię „N” - osadzonego niebezpiecznego – stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu), od 7 października 2011 r. do chwili obecnej (trzeci pobyt związany do 8 stycznia 2013 r. z tymczasowym aresztowaniem; z dniem 8 stycznia 2013 r. powód utracił status osoby tymczasowo aresztowanej i od tego dnia odbywa on karę pozbawienia wolności). W okresie od 5 grudnia 1994 r. do 19 czerwca 2006 r. M. S. przebywał w następujących jednostkach penitencjarnych: w Areszcie Śledczym (AŚ) W. G., AŚ W. M., AŚ W. B., Zakładzie Karnym (ZK) w B., ZK W. B., AŚ w R., ZK we W., ZK w P.. Podczas drugiego osadzenia przebywał: od 16 lipca 2009 r. do 27 października 2009 r. w AŚ W. B., a od 27 października 2009 r. do 1 lipca 2011 r. w AŚ W. M.. Po ponownym tymczasowym aresztowaniu w dniu 7 października 2011 r. od tego dnia do 24 kwietnia 2012 r. przebywał on w AŚ W. S., od 24 kwietnia 2012 r. do 20 lipca 2012 r. – w AŚ W. M.. Od 20 lipca 2012 r. do chwili obecnej przebywa on w AŚ W. S..

Po dniu 26 października 2009 r. M. S. nie był osadzany w celach, w których powierzchnia mieszkalna byłaby mniejsza niż 3 m<sup>2</sup> na osobę. Był osadzony w AŚ W. M. od 27 października 2009 r. do 1 lipca 2011 r. i od 24 kwietnia 2012 r. do 20 lipca 2012 r. W latach 2009-2011 przebywał w pawilonie N w celi o powierzchni 6,99 m<sup>2</sup>, w której przebywały łącznie dwie osoby oraz w celi o powierzchni 9,33 m<sup>2</sup>, w której przebywały łącznie trzy osoby. W pawilonie N były umieszczane osoby przeznaczone do osadzenia w wyznaczonym oddziale lub w celi w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę i bezpieczeństwo. Cele mieszkalne, w których przebywał powód były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych. W przypadku uszkodzenia lub zużycia dane sprzęty były wymieniane na nowe albo naprawiane. Konserwacje i remonty w celach były przeprowadzane na bieżąco. Sukcesywnie remontowano lub wymieniano na inne takie elementy jak nierówne podłogi czy nieszczelne bądź uszkodzone okna. W celach, w których przebywał powód, kącik sanitarny był wydzielony w sposób zapewniający osobom korzystającym z niego intymność (był zamurowany albo oddzielony od reszty celi parawanem). W pawilonie N kąciki były oddzielone od reszty celi wymurowaną ścianą i wyposażone w drzwi. W celach utrzymywano temperaturę i oświetlenie (w celach były jarzeniówki) zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami co do warunków technicznych pomieszczeń mieszkalnych. Wentylacja w celach była sprawna, co potwierdzały odbywające się co pół

roku kontrole kominiarskie. We wszystkich celach można było otwierać lub uchylać okna, co zapewniało osadzonym dopływ powietrza. W pawilonie N, w którym był osadzony powód, możliwość uchylania jednego z okien w celi była zapewniona po uprzednim poinformowaniu funkcjonariusza. W AŚ W. M. w latach 2009-2012 zapewniano powodowi opiekę medyczną o charakterze podstawowym i specjalistycznym. Jego stan zdrowia podczas pobytów w tym areszcie nie pogarszał się. W latach 2009-2011 zgłaszał się do lekarza sporadycznie. Miał wykonywane badania kontrolne. Odmówił zgody na leczenie operacyjne stwierdzonej torbieli nadogonowej. Podczas pobytu w 2012 r. powód przebywał w AŚ W. M. na Oddziale Chorób Wewnętrznych, gdzie był leczony z powodu żółtaczki z toksycznym uszkodzeniem wątroby. Był umieszczony w celach, w których zachowana była norma 3 m<sup>2</sup> na osobę. Zdarzało się, że kącik sanitarny w tych celach był oddzielony od reszty celi parawanem. Od 28 kwietnia do 1 maja 2012 r. był on leczony na oddziale chorób wewnętrznych i hepatologii (...) Szpitala (...) MSWiA w W., gdzie wykonano mu specjalistyczne badania, w tym biopsję wątroby. Przy przyjęciu na ten oddział stan chorego oceniono jako dość dobry. Wypisano go w stanie ogólnym dobrym. Ustalono wówczas, że przyczyną uszkodzenia wątroby było używanie przez niego sterydów anabolicznych. Leczenie zastosowane na Oddziale Chorób Wewnętrznych AŚ W. M. skutkowało wyleczeniem osadzonego. Po tym pobycie w ocenie dyrektora ZOZ AŚ W. M. zdecydowanie poprawił się stan zdrowia osadzonego. W AŚ W. M. powód miał możliwość uczestnictwa w zajęciach sportowych i kulturalno – oświatowych. Tego rodzaju zajęcia były organizowane na świetlicy centralnej (koncerty, wystawy, spotkania). Przed daną imprezą osadzeni byli o niej informowani na tablicy ogłoszeń. Na daną imprezę można było się zapisać u wychowawcy. Również na poszczególnych oddziałach organizowane były zajęcia kulturalno – oświatowe jak konkursy tematyczne, plastyczne itd. Dla oddziałów dla tymczasowo aresztowanych organizowano w dni powszednie zajęcia sportowe. Osadzeni mogli grać w tenisa stołowego. Każda cela była wyposażona w głośnik radiowęzła. W czasie pobytu w AŚ W. M. powód nie składał skarg co do nieprawidłowości w funkcjonowaniu aresztu. Wizytacja AŚ W. M. przeprowadzona przez sędziego penitencjarnego w grudniu 2010 r. nie wykazała nieprawidłowości w działaniu tej jednostki, w tym co do warunków osadzenia M. S..

Po dniu 26 października 2009 r. M. S. był osadzony w AŚ W. S. od 7 października 2011 r. do 24 kwietnia 2012 r. i od 20 lipca 2012 r. do chwili obecnej. Do 8 stycznia 2013 r. miał on status osoby tymczasowo aresztowanej. Wszystkie pomieszczenia przeznaczone na stałe cele w tym areszcie mają wydzielone kąciki sanitarne, które w celach wieloosobowych są zabudowane, a w jednoosobowych niezabudowane. Cele są wyposażone w sprawną wentylację grawitacyjną oraz odpowiednią do ilości osadzonych liczbę sprzętów kwaterunkowych. W celach było oświetlenie jarzeniowe. Obiekty mieszkalne w tym areszcie co rok przechodzą przeglądy budowlane i instalacyjne, w świetle których stan techniczny tych obiektów nie budzi zastrzeżeń. Sukcesywne kontrole nie stwierdzają nieprawidłowości z zakresu sanitarnego - porządkowego stanu aresztu. Osadzonym były dostarczane środki czystości i higieny. Zapewniono im ciepłą kąpiel raz w tygodniu oraz dostęp do bieżącej wody w celach. Obecnie okresowo do cel dostarczana jest woda ciepła. Jako osoba tymczasowo aresztowana powód nie był kierowany na kursy czy na naukę. Po złożeniu przez niego wniosku o skierowanie go na kurs introligatora jego prośba została rozpatrzona odmownie z uwagi na brak miejsc. W AŚ W. S. powód nie składał wniosków o zatrudnienie. Miał on możliwość uczestniczenia w organizowanych w tym areszcie zajęciach kulturalno – oświatowych. Osadzeni mogli korzystać z zajęć na świetlicy, z prasy, gier planszowych, oglądania telewizji. W ramach zajęć sportowych od wiosny do jesieni mogli korzystać z boiska do siatkówki, a w porze zimowej mogli grać w tenisa stołowego, w mini piłkarzyki, oglądać filmy. W tym areszcie działa wiele kół zainteresowań. Podejmowane są różnego rodzaju programy readaptacji społecznej. Podczas pobytu w AŚ W. S. od października 2011 r. stan zdrowia powoda nie uległ trwałemu pogorszeniu, pozostaje stabilny. Była mu udzielana pomoc medyczna. Był on wielokrotnie konsultowany medycznie. Zapewniano mu opiekę medyczną adekwatną do zgłaszanych dolegliwości i stwierdzanych schorzeń, zarówno w zakresie podstawowym i specjalistycznym, w tym dermatologicznym. W kwietniu 2012 r. przetransportowano go na leczenie na oddział szpitalny AŚ W. M., gdzie przebywał do połowy lipca 2012 r. Obecnie nie wymaga on leczenia. Parametry badań biochemicznych uległy normalizacji. Miało miejsce zdarzenie, że na wniosek powoda z 30 lipca 2012 r. na początku sierpnia 2012 r. dokonano wymiany materacy w zajmowanej przez niego celi.

Powód ma 36 lat. Nie ma zawodu. Ma wykształcenie podstawowe. Koniec aktualnie odbywanej przez niego kary przypada na 2015 r. Nie był on leczony psychiatrycznie.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie przede wszystkim złożonych przez pozwanego dokumentów (informacji o pobytach, notatki wychowawcy, informacji o pobycie w AŚ W. S., informacji o rozmieszczeniu w AŚ W. M., informacji z działu ochrony AŚ W. S., informacji z ZOZ AŚ W. M., informacji z działu organizacyjnego nt. skarg, notatki o warunkach osadzenia, informacji o zajęciach kulturalno – oświatowych, sprawozdania, książki zdrowia powoda, protokołów kontroli, informacji z działu kwatermistrzowskiego, informacji o stanie zdrowia powoda) oraz zeznań powoda w jakim znajdowały potwierdzenie w dokumentacji. Oceny zaś i subiektywne sądy powoda na temat warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Sąd nie oparł się także na opracowanych przez powoda pismach opisujących warunki odbywania kary, które, jako dokumenty o charakterze prywatnym, stanowiły jedynie dowód tego, że zostały sporządzone przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się niezasadne. Swe roszczenia wywodził powód z faktu naruszenia jego dóbr osobistych, a wiązał je z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych od 1994 r. do chwili obecnej. Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, Sąd stwierdził, że roszczenia majątkowe powoda uległy przedawnieniu na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. za okres do dnia 26 października 2009 r. Powód wniósł pozew w dniu 15 listopada 2012 r., zaś pozwany zgłosił zarzut przedawnienia dotyczący okresu do 26 października 2012 r., a zatem nieprzedawnione były roszczenia majątkowe dotyczące okresu osadzenia powoda począwszy od dnia 27 października 2009 r. W ocenie Sądu nie było podstaw do nieuwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Merytorycznemu rozpoznaniu co do roszczeń majątkowych podlegał więc okres osadzenia powoda po dniu 26 października 2009 r.

Sąd zważył, że powód nie wykazał zasadności roszczeń niemajątkowych o zaniechanie i zobowiązanie do złożenia określonych oświadczeń. W szczególności nie przedstawił on co do okresu odbywania kary pozbawienia wolności do dnia 26 października 2009 r. dowodów na fakt osadzenia go w warunkach naruszających jego dobra osobiste, co rodziłoby na gruncie art. 24 k.c. odpowiedzialność pozwanego. Nie przedstawił on żadnych dowodów na to, w jakich konkretnie celach w tym okresie, to jest do 26 października 2009 r., przebywał w poszczególnych aresztach śledczych czy zakładach karnych i jakie warunki panowały w tych celach. Dlatego też na mocy art. 24 § 1 k.c. roszczenia te, w ocenie Sądu, podlegały oddaleniu.

Na chwilę zamknięcia rozprawy powód nie przebywał w takiej jednostce penitencjarnej czy celi, w której naruszane byłyby jego dobra osobiste. Bezzasadne było więc zobowiązanie pozwanego do zaniechania działania naruszającego jego dobra osobiste przez przeniesienie go do celi, w której jego dobra nie byłyby naruszane. Ponieważ powód nie udowodnił, aby podczas pobytów w jednostkach penitencjarnych w latach 1994-2013 w sposób bezprawny naruszono jego dobra osobiste, w tym przez bezprawne umieszczenie go w warunkach przeludnienia, jego roszczenie o zobowiązanie pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia było niezasadne z mocy art. 24 § 1 k.c. Powód nie wykazał, aby w danej jednostce penitencjarnej w danym okresie przebywał w warunkach niespełniających standardów cywilizowanego państwa, i aby w związku z tym została mu wyrządzona jakaś szkoda niematerialna. Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, że powód nie był umieszczany w warunkach przeludnienia, w szczególności po dniu 26 października 2009 r.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06 (OSNC 2008, z. 1, poz. 13), zgodnie z którym, odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, przy braku zapewnienia wszystkim osadzonym osobnego miejsca do spania, może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności, co na gruncie prawa polskiego może uzasadniać żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych skazanego w postaci godności i prawa do intymności. Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu wskazał, że takich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., w którym ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i przyjął, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m<sup>2</sup>, cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania

i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Zdaniem Sądu Najwyższego, tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w obowiązującym wówczas art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie mogło dojść do ograniczenia poniżej 3 m<sup>2</sup> wielkości powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego, jednakże jedynie na czas określony.

Powód zarzucał, że w jednostkach penitencjarnych był osadzany w przeludnionych celach, w których powierzchnia mieszkalna na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a na rozprawie oświadczył, że we wszystkich jednostkach, w których był osadzony, panowało przeludnienie. Nie sprecyzował jednak swych zarzutów w tym zakresie i nie wykazał, aby zarzut przeludnienia był zasadny. W pozwie w sposób ogólny podniesiono, że powód był izolowany w zakładach karnych i aresztach śledczych, które nie spełniały standardu 3 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej na osobę. Nie sprecyzowano jednak tego twierdzenia. Powód zaś przebywał w wielu różnych jednostkach penitencjarnych w latach 1994-2013. Co do okresu nieobjętego zarzutem przedawnienia, z dokumentów przedstawionych przez pozwanego wynika, że po dniu 26 października 2009 r. powód nie był osadzany w celach, w których powierzchnia mieszkalna byłaby mniejsza niż 3 m<sup>2</sup> na osobę. W 2012 r. powód opracował plan celi, której powierzchnia mieszkalna wynosiła według niego 5,5 m<sup>2</sup>, a przebywało w niej sześć osób. Plan ten jest w ocenie Sądu niewiarygodny, gdyż w 2012 r. powód miał zapewnione co najmniej 3 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej na osobę i nie mieszkał w celi o powierzchni 5,5 m<sup>2</sup>.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów dotyczących warunków w jakich powód był osadzony od dnia 27 października 2009 r., Sąd podniósł, że powód nie udowodnił, żeby nie odpowiadały one wymogom art. 110 § 2 k.k.w. w zakresie, w jakim przepis ten zobowiązuje do wyposażenia cel w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu (także tymczasowo aresztowanemu z mocy art. 209 k.k.w.) odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i stosowną do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Od 27 października 2009 r. powód przebywał w AŚ W. M. oraz w AŚ W. S.. Co do pobyków w tych jednostkach penitencjarnych pozwany przedstawił dokumenty, które wskazują na bezpodstawność zarzutów powoda. Nie udowodnił on także, aby cele, w których przebywał od 27 października 2009 r., nie były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, a w szczególności tego, żeby w celach tych brakowało wystarczającej ilości łóżek, taboretów, szafek, materacy itd. Informacje z AŚ W. M. i AŚ W. S. tego nie potwierdziły. Powód nie wykazał, aby ilość sprzętu kwaterunkowego w celach nie odpowiadała normom wskazanym w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820) oraz w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia. Brak było zatem podstaw do uznania, aby stan cel, w których mieszkał powód i znajdującego się w nich sprzętu nie odpowiadał wymaganiom określonym w tych przepisach, czy też, aby stan cel, w których przebywał powód, nie nadawał się do zamieszkania. W pewnych celach mogły być widoczne ślady użytkowania, jednak jednostki penitencjarne podejmowały czynności mające na celu niezwłoczne usuwanie usterek, a także konserwację i remontowanie cel, mimo ograniczonych środków na te cele. Potwierdzają to przedstawione przez pozwanego dokumenty. Jeśli cела wymagała remontu, takiego remontu dokonywano. Jeśli pojawiły się uszkodzenia w celach (na przykład w oknach), to były one naprawiane. Miała miejsce sytuacja, że kiedy powód zwrócił o wymianę materaca, to jego prośba została uwzględniona.

Kolejny zarzut powoda dotyczący braku należytego wydzielenia kąćka sanitarnego także okazał się niezasadny. Kąćki sanitarne w celach, w których przebywał on od 27 października 2009 r., zapewniały intymność przy korzystaniu z nich i z tego względu spełniały obowiązujące przepisy. Były one trwale, całkowicie wydzielone (w pawilonie N) albo były wydzielone materiałem na wysokość 2 m w taki sposób, który zapewniał osobom korzystającym odpowiedni stopień intymności. Osadzonym przeszkadzał nie brak intymności, ale zapach wydobywający się z tego kąćka, przy czym „radzili” oni sobie z tym zapachem otwierając okna. Obowiązujące przepisy odbywania kary nie nakazywały wydzielenia kąćków sanitarnych drzwiami bądź innymi trwałymi elementami aż do sufitu. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych kąćek sanitarny ma zapewniać odpowiedni stopień intymności. Taką intymność zapewnia także parawan (zasłona, tkanina) odsłaniający kąćek od części mieszkalnej w taki sposób,

że z części mieszkalnej nie widać osoby korzystającej z kąpika. Dla ochrony osadzonych wystarczające jest także wydzielanie kąpików sanitarnych takimi elementami (na przykład parawanem, kotarą), które nie sięgają do sufitu, a są wysokie na taką wysokość, która zapewnia osobom przebywającym w kąpiku intymność. W niniejszej sprawie kąpiki sanitarne w celach, w których mieszkał powód od 27 października 2009 r., spełniały te wymogi.

Nie zostało także, zdaniem Sądu, wykazane, aby w celach, w których przebywał powód, była niesprawna wentylacja. Wystarczająca była bowiem sprawnie funkcjonująca wentylacja grawitacyjna. Była możliwość otwierania okien i przewietrzenia pomieszczenia (w pawilonie N – po poinformowaniu funkcjonariusza - taki sposób otwierania okien zapewniał wzmoczoną ochronę bezpieczeństwa społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu). Tym samym zapewniono odpowiednią wymianę powietrza. Prawidłowość działania wentylacji była systematycznie sprawdzana przez podmioty zewnętrzne zgodnie z wymogami prawa budowlanego. Brak podstaw do uznania, aby przeprowadzane kontrole wykazywały w tym zakresie nieprawidłowości. Nie było również podstaw do uwzględnienia zarzutu braku należytego oświetlenia w celach. Powód sam przyznał, że w celach działało oświetlenie jarzeniowe.

Powód nie udowodnił także, aby w celach, w których mieszkał, nie było właściwego ogrzewania. Tego zarzutu nie potwierdziły dokumenty z AŚ W. M. i AŚ W. S.. Administracje aresztów zapewniały w celach temperaturę stosowną do obowiązujących w tym zakresie przepisów. W czasie osadzenia powód nie zgłaszał zarzutów co do temperatury w celach. Powód wspominał, że w AŚ W. B. w okresie zimowym osadzeni spali w celi w ubraniach, bo było zimno, a kocami okrywali okna. Nie precyzował on tego zarzutu co do czasu. Nadto okres pobytu powoda w tym areszcie był objęty zarzutem przedawnienia.

Niezasadny okazał się także zarzut powoda dotyczący braku możliwości korzystania z zajęć kulturalno – oświatowych bądź sportowych. Nie wykazał on, aby uniemożliwiano bądź ograniczano mu udział w tego rodzaju aktywności. Sam przyznał, że korzystał ze spacerów. Z informacji przekazanych przez AŚ W. M. i AŚ W. S. oraz ze sprawozdań z wizytacji wynika, że od 27 października 2009 r. powód miał dostęp do różnego rodzaju zajęć kulturalno – oświatowych i sportowych. Powód nie podał żadnego zdarzenia, które świadczyłoby o czynieniu mu przeszkód w korzystaniu z zajęć sportowych czy kulturalno – oświatowych.

Skarb Państwa nie naruszył dóbr osobistych powoda także przez to, że nie zapewnił mu zatrudnienia, kursów czy nauki podczas jego pobytów w jednostkach penitencjarnych. W świetle art. 121 § 1 k.k.w. pozwany nie miał takiego obowiązku. Zresztą powód, jako osoba tymczasowo aresztowana, nie mógł korzystać z różnego rodzaju uprawnień w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, że to wskutek pobytu w jednostkach penitencjarnych po 26 października 2009 r. doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu ani tego, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci utraty zdrowia. Nie wykazał, aby to warunki osadzenia spowodowały u niego pogorszenie stanu zdrowia. Z dokumentów przedłożonych przez strony ani z zeznań powoda nie wynika, aby cierpiał on na jakies zaburzenia psychiczne, aby jego stan zdrowia psychicznego czy fizycznego ucierpiał wskutek warunków osadzenia. Z zeznań powoda oraz z jego książki zdrowia wynikało natomiast, że podczas osadzenia od 27 października 2009 r. powód miał zapewnioną opiekę medyczną na właściwym poziomie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymaganiami. W szczególności nie naruszono art. 115 k.k.w. oraz przepisów rozporządzeń wykonawczych do Kodeksu karnego wykonawczego, bowiem powodowi zapewniono odpowiednią do jego stanu i zgłaszanych dolegliwości, należyta opiekę medyczną, o czym świadczy jego dokumentacja medyczna. W czasie osadzenia otrzymywał on leki na zgłaszane dolegliwości. Był konsultowany przez lekarzy, w tym różnych specjalistów, przeprowadzono mu szereg badań, także specjalistycznych. W 2012 r. zapewniono mu opiekę szpitalną, doprowadzając do poprawy stanu zdrowia. Treść kary informacyjnej z (...) Szpitala (...) MSWiA nie świadczy o tym, że jednostki penitencjarne dopuściły się jakichś uchybień co do zapewniania powodowi opieki zdrowotnej (na przykład, aby za późno zaczął być on leczony na żółtaczkę; już wtedy oceniano stan zdrowia powoda jako dość dobry i dobry). Obecny stan zdrowia jest stabilny. Nie można uznać, aby przez pobyt powoda w warunkach pozbawienia wolności jego stan zdrowia pogorszył się. Zapisy w dokumentacji medycznej nie potwierdzają stanowiska powoda, żeby często chorował on na zapalenie płuc czy też, żeby lekarz zalecał mu picie wody na jakies schorzenia. Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał, w tym twierdzenia

stron oraz okoliczności wynikające ze zgromadzonej w aktach dokumentacji, Sąd stwierdził, że w ustalonym stanie faktycznym nie znalazły potwierdzenia zarzuty co do braku otoczenia powoda właściwą opieką medyczną.

Mając na względzie całokształt ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał, że warunki w jakich przebywał powód podczas jego osadzenia były zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami Kodeksu karnego wykonawczego i przepisami wykonawczymi do tego kodeksu. Postępowaniu Skarbu Państwa w tym zakresie nie można zarzucić ani tego, że było ono bezprawne, ani tego, że naruszało dobra osobiste powoda. Postępowanie pozwanego wobec powoda było typowym, standardowym zachowaniem w stosunku do osoby osadzonej, przy czym stosowano wobec niej pewne ograniczenia, zgodnie z obowiązującym w tym zakresie porządkiem prawnym, wynikające ze statusu powoda jako osoby tymczasowo aresztowanej. Taki status powód miał od 7 października 2011 r. do 8 stycznia 2013 r. Stan cel, w których przebywał powód, mógł budzić u niego poczucie dyskomfortu, brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że warunki w nich panujące były „niehumanitarne”. Warunki osadzenia powoda w okresie objętym żądaniem były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja poszczególnych jednostek. Sąd nie dopatrywał się żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony wskazanych w pozwie jednostek. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10 (niepubl.), o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających na przykład na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. W wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11 (LEX nr 1211994), Sąd Najwyższy wskazał, że nie narusza godności skazanego przebywanie przez okres 3 miesięcy w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nieodpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, wynikające z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładu karnego, obejmującej wiele osób odbywających karę pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Okręgowego, postępowaniu pozwanego w niniejszej sprawie nie można także zarzucić naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 roku, obowiązującej w Polsce od 1993 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Powód, jako osoba pozbawiona wolności, był bowiem traktowany w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zapewniano mu warunki odbywania kary pozbawienia wolności zgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

W apelacji od powyższego wyroku, skarżąc go w całości, powód zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na nie rozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
3. naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W konkluzji wniósł skarżący zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja w całości okazała się niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Apelacja ich także nie podważa. Co prawda mogłoby się wydawać, iż było to celem zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. - jednakże ani jego sformułowanie ani

uzasadnienie apelacji, wniosku takiego nie uzasadnia. Skarżący zarzuca bowiem „nierozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności”, czego w braku wyjaśnienia w motywach apelacji o jakie okoliczności chodzi, nie sposób potraktować jako kwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, wskazany w apelacji przepis art. 233 k.p.c., określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów ( por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a niepoczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622).

Apelacja powoda zarzucająca naruszenie art. 233 k.p.c. (bez wskazania jednostki redakcyjnej) powyższych wymagań nie spełnia. W jej uzasadnieniu skarżący podnosi jedynie, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę długości przebywania osadzonego, złych warunków przez cały czas, przeludnienia, pozbawienia wentylacji, z tym, że uwagi te odnosi do przesłanek zadośćuczynienia o jakich stanowi art. 448 k.c. oraz naruszenia dóbr osobistych, co ma znaczenie przy ocenie podstawy prawnej, a nie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie podważa natomiast apelacja ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie do okresu przebywania powoda w celach ani też obszernie opisanych w motywach wyroku - na podstawie przedłożonej przez pozwanego dokumentacji - warunków bytowych, sanitarnych, kulturalno – sportowych oraz medycznych w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności, w szczególności po dniu 26 października 2009 r., tj. w okresie, za który nie uległo przedawnieniu roszczenie majątkowe powoda.

Skarżący jedynie w uzasadnieniu apelacji ogólnikowo podniósł, że Sąd pierwszej instancji „nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność”, nie wskazując nawet jakich dowodów Sąd ten nie przeprowadził i jakie przepisy procesowe naruszył. Sąd Okręgowy wyczerpująco uzasadnił swe decyzje procesowe odnośnie do oddalenia wniosków dowodów powoda, a apelacja nie stawia żadnych zarzutów, które motywację tego Sądu podważyłyby. Przypomnieć przy tym należy, iż sąd drugiej instancji związany jest zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego ( por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), a zatem brak takowych w zakresie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozwala sądowi odwoławczemu na rozważanie z urzędu poprawności tegoż postępowania. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej żadnych uchybień w tym zakresie nie dostrzega.

Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ustalona została prawidłowo i w oparciu o nią należało dokonać oceny prawnej dochodzonych pozwem roszczeń. Sąd Apelacyjny i w tym zakresie podziela zaskarżone rozstrzygnięcie. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej subsumcji i w sposób wyczerpujący stanowisko swe uzasadnił. Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego są całkowicie nietrafne.

Odnośnie do przyjętego przez Sąd Okręgowy przedawnienia roszczeń powoda związanych z przebywaniem przez niego w placówkach penitencjarnych w okresie od 1994 r. do 26 października 2009 r., podniósł skarżący, że powód przebywający w wielu jednostkach, o tym, że zostały naruszone jego dobra osobiste dowiedział się niedługo przed wniesieniem niniejszego powództwa. Wcześniej będąc w zakładach karnych i aresztach śledczych nie miał możliwości obrony swych praw z racji znacznego ograniczenia dostępu do odpowiedniej literatury, mediów czy też do profesjonalnego pełnomocnika, nie znał też osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Nieświadomość bezbarwności

czynu oznacza zaś, że powód nie zdaje sobie sprawy, że naruszenia jego praw jakie miały miejsce w placówkach penitencjarnych były sprzeczne z obowiązującym prawem.

Powyższe stanowisko skarżącego jest bezpodstawne. Dokonując analizy przesłanek art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., w tym także przesłanki „dowiedzenia się o szkodzie”, od której zależy początek biegu przedawnienia, przyjęć należy, iż jest to moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557).

Mimo zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, powód nie twierdził i nie zgłaszał dowodów na okoliczność, iż o doznanej wskutek naruszenia dóbr osobistych krzywdzie i osobach za nią odpowiedzialnych dowiedział się później (i kiedy) niż w dacie naruszenia jego dóbr osobistych. Nie miał zatem Sąd pierwszej instancji żadnych podstaw do przyjęcia, iż początek trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń majątkowych dochodzonych pozwem rozpoczął bieg w innej dacie niż w dniu (w dniach), zarzucanego w pozwie naruszenia dóbr osobistych powoda.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, za prawidłowe należało uznać przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż o naruszeniu dóbr osobistych i krzywdzie z tym związanej oraz osobach za to odpowiedzialnych dowiedział się powód w dacie zarzucanego naruszenia dóbr, co powoduje, że jego roszczenie za okres 26 października 2009 r. uległo z mocy art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przedawnieniu. Wszak w przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia odczuwane są w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka czy kilkanaście lat później. Nie chodzi tu przecież o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące. Okoliczność, że powód nie miał świadomości bezprawności zachowań funkcjonariuszy pozwanego i tego, iż przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie, nie ma znaczenia dla biegu przedawnienia. Obowiązuje zasada powszechnej znajomości prawa i nie można uchylić się od skutków prawnych przedawnienia roszczenia przez argumentację, że nie było się świadomym, iż obowiązują w tym zakresie stosowne normy. Okoliczność ta nie może mieć także wpływu na ocenę, czy powołanie się na przedawnienie, nie stanowi nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego do obrony (art. 5 k.c.). Nieuwzględnienie bowiem przez sąd skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia w oparciu o konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, ma charakter wyjątkowy i tylko wyjątkowo można dochodzić roszczenia mimo stwierdzenia stanu przedawnienia (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CSK 399/02). Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi bowiem realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia tego prawa podmiotowego, jednak umożliwia rozważenie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przez sąd, przy czym każdorazowo sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy. W rozpoznawanej zaś sprawie powód nie powołał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby jego opóźnienie w dochodzeniu roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Stąd nie sposób uznać, aby w realiach tej sprawy podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Podnieść należy, iż powód nawet nie próbował wykazać, iż wcześniej nie miał żadnych możliwości dowiedzenia się o przysługujących mu prawach w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Nie sposób dać wiarę twierdzeniom apelacji, nie potwierdzonym żadnymi dowodami, że powód przebywający w licznych jednostkach penitencjarnych od 1994 r., dopiero w 2012 r. uzyskał świadomość, że w czasie pobytu w tychże jednostkach jego dobra osobiste były naruszane. Nie powołał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby jego opóźnienie w dochodzeniu roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Wszak między kolejnymi pobytami w zakładach karnych miał wielomiesięczne lub kilkuletnie przerwy i z pewnością w tym czasie miał możliwość uzyskania porady czy informacji co do możliwości ochrony swych praw. Nie sposób też dać wiarę twierdzeniom skarżącego, iż nie znał osoby odpowiedzialnej za naruszenie jego dóbr osobistych. Wiedział przecież w

jakich jednostkach penitencjarnych przebywał oraz to, że za warunki w nich panujące odpowiada dyrektor placówki, co jest oczywiste.

Ponieważ zarzut przedawnienia roszczenia za okres do 26 października 2009 r. okazał się skuteczny i jest wystarczający do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy spełnione zostały wszystkie inne przesłanki odpowiedzialności pozwanego, ich badanie i ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia art. 24 i art. 448 k.c. odnoszących się do okresu od 1994 r. do października 2009 r. było zbędne ( por. z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022 oraz uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Zarzut apelacji naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. rozpoznawany w kontekście ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda w okresie po 26 października 2009 r., a w przypadku roszczeń niemajątkowych także w okresie przed tą datą, należało uznać za niezasadny. Niezakwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne skarżonego wyroku – wbrew stanowisku apelacji - nie uzasadniają twierdzenia, aby pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób przez niego zarzucany, a więc przez umieszczenie go w celach nie spełniających wymogu odpowiedniej powierzchni mieszkalnej oraz nie zapewniających właściwych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych, czy kulturalno – sportowych. W okresie nie objętym przedawnieniem powód nie przebywał w celach, w których przypadало mniej niż 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, także wszystkie pozostałe wymagania odnośnie do warunków odbywania kary pozbawienia wolności, uregulowane w przytoczonych przez ten Sąd przepisach, zostały zachowane, czego także apelacja nie podważa. Z obszernej dokumentacji złożonej przez pozwanego na tę okoliczność nie wynika, aby warunki odosobnienia w jakich przebywał powód od 27 października 2009 r. do dnia wniesienia pozwu w Areszcie Śledczym W. M. i Areszcie Śledczym W. S. były niehumanitarne, poniżające, czy też, aby powód był w taki sposób w tej jednostce traktowany, a tym samym, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Prawidłowym było także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że i za wcześniejszy okres powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że skutek niehumanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Apelacja zwraca uwagę na ograniczony dostęp powoda do służby zdrowia, ale w zakresie tym nawet nie polemizuje z odmiennymi, szeroko uzasadnionymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, opartymi na znajdującej się aktach sprawy dokumentacji medycznej powoda. Przytacza też skarżący orzecznictwo na poparcie tezy, że przebywanie skazanego w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> na osobę stanowi przesłankę stwierdzenia naruszenia dobra osobistego. Teza ta co do zasady jest słuszna, z tym, że nie znajduje ona zastosowania w sprawie niniejszej, gdyż po 26 października 2009 r. powód nie przebywał w celi nie spełniającej standardów powierzchniowych. Nie wykazał przy tym powód, aby sytuacje takie miały miejsce w okresie wcześniejszym. Odnośnie zaś innych zarzutów dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które miały doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda, prawidłowo uznał je Sąd pierwszej instancji za niezasadne, a to wobec wykazania przez pozwanego, że warunki te były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i w rezultacie nie naruszały dóbr osobistych powoda. Tego ustalenia i oceny skarżący także nie kwestionuje.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego, tj. kosztach zastępstwa procesowego pozwanego orzeczono z uwzględnieniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 2 ust. 2, § 9 pkt 25 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. 2013.490 j.t.).